NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ
Nr. 40. Nowy Targ, dnia 1 października 1922 r. Rok



Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji i administracji: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów niezwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 900 marek, za granicą 2.000 marek. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 50 Mk.

Wola ludu.

Kto się dziś patrzy głębiej w przejawy życia społecznego ten musi albo płakać, albo też śmiać się, by płacz zagłuszyć. Do takiego śmiechu wśród łez jest dziś aż nadto sposobności.

Nie wiadomo, czy jest na świecie silniej brzmiące hasło, jak „wola ludu". — O tej „woli ludu" i narodu mówią dziś wszystkie konstytucje wolnych państw Europy, wszystkie republiki uważają wolę ludu i narodu za źródło wszelkich praw, za źródło wszelkiej władzy, za moc i siłę najwyższą.

Tymczasem warta popatrzyć obecnie w okresie przedwyborczym, jak czasem taka „wola ludu" powstaje. Dajemy przykład żywy. W pewnym okręgu wyborczym ogłasza jedno ze stronnictw, że w oznaczonym dniu delegaci stronnictwa mają się zejść, by dokonać wyboru kandydatów z powiatu na posłów do sejmu. —

Idą poczciwi wójtowie i delegaci ku miastu, a tu już po ulicach łapią ich naganiacze różnych kandydatów, prowadzą do karczem i restauracyj i przed wiecem wyborczym raczą, co się zmieści!

Potem dopiero podgorączkowanych delegatów ludu prowadzą do sali na wiec, gdy głosy są już pewne.

W ten sposób za kieliszek wódki poczciwi delegaci sprzedali swoje głosy, głosując z reguły na tego kto więcej dał się napić i kilkunastu głosami takich delegatów zostali wybrani na kandydatów z „woli ludu", — najzręczniejszi łapacze mandatów. To najprawdziwsza historja byłaby śmieszną, gdyby nie była straszną! Żródłem bowiem „woli ludu", na którą potem aż nazbyt często będą się powoływać owi łapacze mandatów, były tu nie mózg i serce, ale piwne pomyje i flaszki wina, czy wódki. Z tego urodziła się ta potężna „wola ludu" z której dumni będą posłowie, na której oprą się całe stronnictwa, z których ma wyrość wspaniały gmach dobrobytu państwa.

Fałsz, obłuda i prosta komedja! — Kto czerpie z zatrutej studni, ten pada trupem!

Jeden sejm przegospodarzył już markę, bo nie miał ludzi odpowiednich do rządu, drugi zniszczy przyszłą walutę, jeżeli będzie obrany w ten sam sposób, co się obecnie dzieje! Mówi się o trudności zdobycia mandatów w okręgu, niema trudności, kwestja rozwiązana, upić kilkunastu delegatów pewnego stronnictwa i mandat pewny!

W ten sposób przechodzą dziś do sejmu różne zakute łby prowincjonalne, o których potem nikt nie wie, skąd się tam wzięły ku prawdziwej szkodzie ludu i narodu, w ten sposób zdobyli nieraz głosy największe łupiskury społeczne, na takich konwentyklach wchodzili nieraz na listy poselskie ludzie bez żadnego rozumu, moralności i etyki, a utrąconem zostało wszystko, co miało za sobą prawdziwe zasługi, nieskalany charakter i każdy ten, co miał wogóle coś w sejmie do powiedzenia!

Sprawdza się głębokie powiedzenie przywódcy ludu polskiego Jakóba Bojki, że przy takiej ordynacji wyborczej sejm za lat pięćdziesiąt mądrych ludzi nie zobaczy. — Przy takim zaś systemie może z nas do lat pięćdziesięciu nie zostać ani strzępów!

Każdego głębiej myślącego człowieka musi taki stan rzeczy poważnie zaniepokoić, musi go napełnić troską i trwogą o nasz dzień jutrzejszy i musi dlatego stanąć otwarcie do walki ze złem, które nas zewsząd otacza. —

Źródłem „woli ludu“ nie mogą być piwne pomyje, ani kwaterka wódki. Taka bowiem „wola“ naszemu ludowi prócz strat i wstydu nic dobrego nie przyniesie!

Zygm. Lubertowicz.

Sprawa Jaworzyny w oświetleniu Ministerstwa spraw zagranicznych.

Poseł naszego Podhala p. W. Roj, otrzymał na swoją interpelację w sprawie Jaworzyny następującą odpowiedź.

W odpowiedzi na interpelację Posła Roja i towarzyszy z dnia 7. b. m. mam zaszczyt zakomunikować co następuje:

Sprawa Jaworzyny rozpatrywana zrazu w Komisji delimitacyjnej polsko-czechosłowackiej, została wskutek niemożności dojścia do porozumienia w tej Komisji włączona do umowy polsko-czechosłowackiej z dnia 6. listopada 1921., jak punkt 13 jej aneksu. Punkt ten stanowi, że oba rządy w terminie 6 miesięcy od dnia podpisania umowy porozumią się, celem bezpośredniego i polubownego unormowania sprawy Jaworzyny. Termin pierwotny został następnie przedłużony o dalsze 3 miesiące

Na tej podstawie Poselstwo polskie w Pradze niejednokrotnie i energicznie interwenjowało u rządu czechosłowackiego, domagając się rozpatrzenia i załatwienia tej sprawy. Po uciążliwych pertraktacjach oba rządy powołały do rozpatrzenia sprawy i sformułowania wniosków specjalne Komisje jaworzyńskie, polską i czechosłowacką, które po wyczerpującem zbadaniu kwestji przygotowały swe propozycje. Mimo to jednak rząd czechosłowacki dotychczas nie wyraził zgody na zwołanie wspólnego posiedzenia Komisji powołując się na odmowne stanowisko jednego ze stronnictw czeskich, wchodzących w skład parlamentarnej koalicji rządowej

Wobec upływu w dniu 6 sierpnia b. r. terminu wyznaczonego do załatwienia sprawy Jaworzyny, Poseł Polski w Pradze w dniu 7. sierpnia b. r. złożył czechosłowackiemu Prezydentowi Rady Ministrów i Ministrowi spraw zagranicznych p. Beneszowi, notę protestującą przeciw niewykonaniu przez rząd czechosłowacki punktu 13 aneksu do umowy z 6. listopada i domagającą się wykonania zobowiązań wypływających z tego punktu. Dalsza akcja dyplomatyczna w tej sprawie jest w toku, przyczem zapewnić mogę, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych przywiązuje do załatwienia sprawy Jaworzyny wielką wagę i że nie zaniecha niczego, coby do rychłego pomyślnego jej załatwienia przyczynić się mogło.

Minister
Naturowicz

Sprawa działu rzeźby figuralnej Szkoły drzewnej w Zakopanem.

Poseł naszego Podhala W. Roj otrzymał na swą interpelację w sprawie szkoły zawodowej w Zakopanem z Ministerstwa Oświaty następującą odpowiedź.

„Odpowiadając na przesłaną interpelację z dnia 7. sierpnia 1922 r. L. 736 posła W. Roja i Tow. w sprawie przeniesienia wydziału rzeźby figuralnej ze szkoły zawodowej w Zakopanem do Krakowa, mam zaszczyt oświadczyć, że zarządzenie powyższe wynikło z następujących powodów:

1) Liczba uczniów na omawianym wydziale w ciągu lat ostatnich była bardzo niewielka, a w ubiegłym roku szkolnym 1921 22 frekwencja ta wynosiła zaledwie 7 miu uczniów, z których ani jeden nie pochodził z Zakopanego, skutkiem czego koszt nauki jednego ucznia był bardzo znaczny.

2) Związek rzeźby figuralnej z okolicznym przemysłem i warunkami miejscowemi jest luźny, cech wybitnie podhalańskiej sztuki nie posiada, wychowywać zaś snycerzy figuralnych można skuteczniej w Krakowie, zaopatrzonym bogato w pomoce naukowe, muzea, dzieła sztuki i siły fachowe. tam też mogą się dalej kształcić bez uszczerbku dla siebie wymienieni uczniowie w liczbie 7-miu, niepochodzący z Zakopanego.

3) Wzamian za przeniesienie wydziału rzeźby figuralnej Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego postanowiło rozszerzyć zakres nauczania na wydziale przemysłu domowego, oraz podnieść w szkole rzeźbę ornamentalną, stanowiącą wybitną cechę sztuki góralskiej, właściwej Podhalu.

4) Brak miejsca w szkole zakopiańskiej skutkiem przeniesienia z niej wymagającego dużego pomieszczenia, wydziału rzeźby figuralnej byłby mniej dotkliwy, i możnaby było oswobodzone miejsce zużytkować dla innych wydziałów, na których napływ uczni jest znaczny.

Ponieważ posłowie oraz miejscowe grupy społeczne utrzymują, że frekwencja na wydziale rzeźby figuralnej w Państwowej szkole przemysłu drzewnego w Zakopanem się znacznie zwiększy, przeto Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego postanowiło wymieniony wydział utrzymać jeszcze w bieżącym roku szkolnym. O ile jednak te przewidywania się nie ziszczą wydział rzeźby figuralnej w szkole zakopiańskiej będzie w przyszłym roku szkol. zlikwidowany

Minister *T. Łopuszański.*

Praktyczne rady gospodarcze.

Kit do naczyń wodnych aby nie przeciekały.

Do funta pokostu (firnisu) z lnianego oleju zagrzanego na żarzących węglach, dodaje się funt piasku ostrego i tyleż na proch utłuczonej glejty żółtej, co należycie zmieszane, wyda masę gotową do użytku. Namazawszy nią za gorąca szpary naczyń wodnych tj. cebrów, konewek, beczek, kadzi i t. p. po dwu dniowem wyschnięciu osiągnie się tę korzyść, że stwardnieje jak kamień i ani kropli wody więcej nie przepuści.

Sposób nadania dachom gontowym trwałości.

Życzyćby należało, ażeby ze względu bezpieczeństwa od pożarów, dachy nie tylko po miastach, lecz i po wsiach gontami pokrywano, co gdy się zważy teraźniejszą tak wielką cenę słomy, może mało co więcej kosztować będzie.

By jednak pokryte gontami dachy tak urządzić, ażeby przez czas przynajmniej jednej generacji wytrwały należy do tego użyć następującego sposobu. Bierze się kilka garncy dziegciu, do którego wsypuje się sadzy kominowej na proch utartej tyle, aby z tego utworzyła się masa gęstawa. Zapomocą grubej szczotki pociąga się tą masą dach gontowy rozumie się jeszcze za nowa i to w czasie pogodnym. Dach tak urządzony nietylko, że najmniejszej wilgoci do środka budowy nieprzepuści, lecz uzyska nadto zadziwiającą trwałość przytem jeszcze i to uwzględnić należy, że dachy tak obwarowane będą wyglądać jak gdyby były pokryte smolowcem. Koszta łożone na to, są tak mało znaczne, że z korzyściami nie idą w równowagę.

List otwarty.

Do Wielebnego Ks. Proboszcza Ferdynanda Machaya w Lipnicy górnej.

Wielebny Księże Proboszczu!

Synu naszych przecudnych gór. Jak dotąd byłeś i jesteś obrońcą i rzecznikiem w kraju i zagranicą haseł Spisza i Orawy. Prosimy Cię przeto, byś przyjął mandat poselski nie zważając na żadne przeszkody, bo to wszystko dla dobra Ojczyzny, Kościoła i tego Ludu, którego jesteś synem. Mamy to przeświadczenie, że nikt nie będzie Cię w stanie zastąpić w Sejmie Ustawodawczym, by bronić ludu Spisza, Orawy, Tatr i Jaworzyny.

Ogół mieszkańców Jordanowa śle Ci pokłon i pozdrowienie, a myśl Twa z nami: „Nie damy Tatr, Spisza, Orawy i Jaworzyny, tak nam dopomóż Bóg".

ZA KOMITET OBYWATELSKI:

Prof. Ferdynand Marfiak — prezes
Józef Bieszczonin — sekretarz

Jordanów, 17. września 1922.

Jak się przedstawia młodzież podhalańska w szkole?

Młodzież podhalańska przedstawia materjał jeszcze zupełnie surowy, na pół dopiero rozbudzony. Wzrośli na wsi wśród lasów i gór, zdala od środowisk nowoczesnej kultury, upodobnili się zupełnie do swojego środowiska i przeważa u nich nagi realizm, brak może głębszych uczuć, jakie zyskują jednostki wyrosłe w mia-

---

WYBRYKI SOWIZDŻALSKIE.

Podhalańska wyrocznia przedwyborcza.

POSŁOWI J. BEDNARCZYKOWI.

O ty najmędrszy Cichowianinie,
wiem, że Cię teraz mandat nie minie,
więc gdy tam w sejmie siędziesz wysoko,
miej i na „panów" łaskawe oko!

KANDYDATOWI WOJDYLE.

Mój Benjaminku jeszcześ tak młody,
sejm by bez ciebie nie poniósł szkody,
lecz Piast jest łasy na geniuszki,
po których suszyć trzeba pieluszki!

FELIKSOWI GWIŻDŻOWI.

Rad by kogutek wyżej na grzędzie,
bo dziś „niewiada", jako to będzie,
lecz i to także tytuł do sławy,
być kandydatem Tatr i Orawy.

POSŁOWI WOJCIECHOWI ROJOWI.

Nie płacz Wojtusiu, daremne żale,
nas do Warszawy nie puszczą wcale,
Ty od mandatu, ja z Podhalanki
pójdziemy w hale pasać baranki.

POSŁOWI MAŚLANCE

„Na dole tuman, miesiąc wysoko".
Strzeże Cię tkliwie biskupie oko,
przy protekcji księżej i woli,
Bozia Ci mandat zdobyć pozwoli

KSIĘDZU MACHAYO

Choć Cię głos ludu do Sejmu
pech masz czarniejszy, niż s
już raz Ci łupnia dali endek
teraz w maślance zginiesz n

KANDYDATOWI KOZŁO

Nie gardź Medździe wójtows
dość Warszawianek jest w Zakopa
nikt tak nie kochał jak ty Podhala,
dlaczego pragniesz być od nas zdala?

stach z rodziców, którzy już sami posiadają wyższy stopień inteligencji, ale też brak im niezdrowych instynktów i szkodliwych naleciałości, jakie oddziedziczyli często chłopcy, zrodzeni z ludzi przetrawionych kulturą. Jest to materjał zdrowy, wymagający dopiero urobieniu z małemi wyjątkami nie da się pokostem kultury i formy zewnętrznej polakierować tak dokładnie jak ich rówieśnicy z miasta, ale da się urobić daleko lepiej od tamtych i stworzy kadry bardzo dobrych pilnych i sumiennych pracowników na każdej niwie naszego życia kulturalnego i narodowego.

Nie można narzekać na brak zdolności u tychże chłopców, tylko kultura i wiedza musi być podawaną tym umysłom w sposób właściwy, z wielką cierpliwośsią i wyrozumiałością w dawkach odpowiadających mózgowi, który pierwszy raz od swego istnienia nawet w przenośnym znaczeniu t. j. jako pewnego rodzaju dziedzictwo po przodkach ma wchłaniać w siebie rzeczy, pod wpływem których mózg ten ma się rozrastać i rozwijać

Chodzi o to, aby mózgów tych nie spaczyć, nie uczynić anormalnymi, ale harmonijnie rozwinąć i kształtować.

Wieści z Polski i ze świata.

Wynik wyborów do sejmu śląskiego na Górnym Śląsku przyniósł zwycięstwo blokowi narodowemu, który zdobył przeszło 90 tysięcy głosów. Z innych stronnictw uzyskali socjaliści 40 tysięcy, narodowa partja robotnicza 36 tysięcy, a ludowcy zaledwie 6 i pół

DYREKTOROWI ZACHEMSKIEMU.

W Tobie otucha, w Tobie nadzieja,
że w mózg Piastowców wlejesz oleja,
że się za Twoim światłym przewodem,
te „paskopiasty“ złączą z narodem.

INŻYNIEROWI MAKOWSKIEMU.

Nasz Piast się kochał w prostej cieslelce,
a Twś człek dla nas uczony wielce,
B... już stawia paradne gmachy,
... szcze „pany i Lachy“ ?

...OROWI PODHALANKI.

...zyk, kąsasz, jak żmija,
...r wszelki Cię mija,
...ymał taty Witosa,
...andat naprosto nosa!

tysiąca głosów. Stronnictwa niemieckie uzyskały koło 90 tysięcy głosów.

Z tych obliczeń wynika, że na Górnym Śląsku blok narodowy zdobędzie koło 19 mandatów, socjaliści 8, ludowcy jednego, narodowa partja robotnicza 6, a Niemcy 11.

Na Śląsku cieszyńskim blok narodowy zdobył koło 18 tysięcy głosów, socjaliści koło 10 tysięcy głosów, ludowcy koło 8 tysięcy głosów, Niemcy również tyle. —

Rusini palą masowo polskie majątki we wschodniej Małopolsce. Wypalono tam już doszczętnie kilkanaście folwarków, a szkody idą w miljardy.

Wobec tego Polacy organizują tam straże bezpieczeństwa, celem ochrony swego mienia.

Lista państwowa chrześcijańskiego związku jedności narodowej do sejmu obejmuje 80 nazwisk. Na pierwszych miejscach są:

1. Korfanty Wojciech, poseł publicysta, 2. Grabski Stanisław, poseł prof. uniwersytetu, 3. Dubanowicz Edward, poseł prof. uniw. 4. Chąciński Józef, prezes Chrz. Nar. Str. Pracy. 5. Balicka Gabryela, poseł nauczycielka, 6. Kucharski Władysław, inżynier b. minister, 7. Michalski Jerzy, b. minister, 8. Pluciński Leon komisarz gen. Rzposp. w Gdańsku, Szebeko Ignacy rolnik były poseł. Medard Kozłowski nacz. Zakopanego ma w tej liście numer 28, a Jan Tomasz Dziedzic profesor gimnaz. dawniej w Nowym Targu numer 60.

Do senatu postawiły te stronnictwa 20 kandydatów. Pierwsze miejsca zajmują:

1. Trąpczyński Wojciech, marszałek Sejmu, 2. Skirmunt Konstanty. b. min. spraw zagr. 3. Ks. Teodorowicz Józef, arcybiskup, 4. Kiniorski Marjan. prezes Centr. Tow. Roln. Warszawa. 5. Nowodworski Stanisław, sędzia sądu apelac. prezydent m. Warszawy, Warszawa. 6. Kasznica Stanisław, profesor uniwersytetu, 7. Broniewski Bohdan, przemysłowiec Warszawa, 8. Szarski Marcin, dyr. Polskiego Banku, Lwów, 9. Jabłonowski Władysław, poseł publicysta.

Lista państwowa Stronnictwa ludowego „Wyzwolenie“ i Lewicy ludowej obejmuje sto nazwisk. Pierwsze miejsca zajmują. Thugutt b. minister, Stolarski Błażej b. minister, Woźnicki Jan b. poseł nauczyciel, Malinowski Maks, redaktor. Naocznicki Tomasz b. minister rolnik, Tabor Jan rolnik, Dr. Putek Józef poseł, prezes Lewicy lud, Poniatowski Juljusz agronom. Sanojca Józef redaktor Sztandaru chłopskiego. Rudziński Enstachy poseł, Dr. Bartel Kazimierz profesor politechniki b. minister kolei, Nowicki Zygmunt redaktor „Głosu Nauczycielskiego“ i t. d. Siuty Wojciech z Witowa ma w tej liście numer 63, a Bochenek Józef z Myślenic b. poseł 47.

Krótka przyjaźń. Sojusz Stapińskiego z Piastowcami już nie istnieje. Stronnictwa te pospierały się o rozdział mandatów i obóz Stapińskiego idzie już na własną rękę do wyborów.

Choroby weneryczne w Polsce szerzą się w groźny sposób. Według obliczeń rządowych jest dotkniętych w Polsce tą chorobą koło dwa miljony osób.

Głównie cierpią na tę chorobę ruscy huculi, zarażeni jeszcze przed 130 laty przez wojska rosyjskie. W samej wschodniej Małopolsce jest chorych pół miljona osób.

Te straszne choroby wzmogły się jeszcze wskutek długoletniej wojny.

Wobec tego rząd wydał ustawę wprowadzająca przedślubne świadectwa lekarskie, by tę gangrenę usunąć ! —

Urodzej ziemniaków wynosi w Polsce tego roku przeszło miljon wagonów więcej, niż roku zeszłego.

U nas na Podhalu są ziemniaki także bardzo piękne i zastąpią nieurodzaj zbóż.

Przed kilku dniami doniesiono nam, że średnio z 1 korca wynosi obecnie plon ziemniaków na Podhalu 10 korców, co u nas jest niezwykłem.

Jeżeli tylko nastanie pogoda, by można było wykopać ziemniaki, to głodu u nas nie będzie !

Polska, Rumunja i państwa bałtyckie radzą nad rozbrojeniem. Dnia 21 bm. rozpoczęła się konferencja eksportów wojskowych państw bałtyckich, Rumunji i Polski.

Konferencja ma na celu uzgodnienie opinji w sprawie rozbrojenia, Ze strony polskiej udział w konferencji biorą generał Haller, pułkownik Piskor i major sztabu generalnego Schaetzel.

Nowe budowle zwolnione od podatków. Komisja skarbowa uchwaliła po referacie posła Adama zwolnić od podatków państwowych i komunalnych wszystkie nowe budowle, jakie w tym czasie wznoszone będą na lat 15, a prócz tego uwolnić je z pod ustawy o ochronie lokatorów. Niezależnie od tego rząd ofiaruje 20 miljardów na cele rozbudowy miast, by ludzie nie mieszkali pod namiotami.

Ile wart będzie złoty polski. W uzupełnieniu ustawy w dniu 18 lutego 1919 r. która orzeka, że jednostką monetarną w Polsce jest złoty polski. Ministerjum Skarbu wniosło projekt ustawy, ustalającej wartość 1 złotego polskiego.

Według tej ustawy 1 złoty polski będzie się równał $^{1}/_{3100}$ kg. złota 900 próby.

Banknoty dziesięciotysięczne. Rząd rezygnuje już z możności ustalenia kursu marki i zamierza wprowadzić nową walutę złote polskie.

Na razie zaś aby pokryć braki drukuje banknoty dziesięciotysięczne w markach.

Polska kupiła siedm tysięcy wagonów kolejowych z Ameryki, które obecnie składają sztocznie w Gdańsku.

Zatrudni to wiele tysięcy robotników.

Nowoczesny „Złoty cielec". Z Nowego Jorku donoszą do londyńskiego Daily Express o niezwykłym pomyśle pewnego obywatela amerykańskiego.

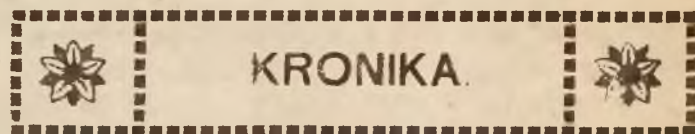
Obywatel ten zwrócił się do departamentu skarbu z projektem, tyczącym się zabezpieczenia olbrzymich zapasów złota skarbu Stanów Zjednoczonych, a projekt polega na przetopieniu wszystkich tych zapasów na olbrzymią postać bohatera, któryby byłby symbolem zwycięstw naszych podczas wojny światowej.

Posąg ten miałby być ustawiony w Waszyngtonie na podstawie wysokości stu stóp, a poza tem otoczony n podstawy drutami naładowanymi elektrycznością tak, że dotknięcie ich zabijałoby piorunująco śmiałka, któryby ich dotknął. Wreszcie, jako ostateczny środek ostrożności, warty żołnierskie czuwałyby dniem i nocą nad tym nowoczesnym „Złotym cielcem".

Pomnik klęski Niemców W Lasku pod Compiegne Francuzi budują pomnik na uczczenie pamiętnej chwili zawarcia rozejmu w wojnie światowej. Pomnik będzie odsłonięty dnia 11. listopada br. Umieszczony będzie na nim następujący napis :

Tu
11-go listopada 1918 roku
skruszono zbrodniczą pychę
Cesarstwa Niemieckiego zwyciężonego przez „Wolne Narody"
którym chciała zarzucić swe jarzmo.

W krypcie pomnika spocznie dokument z listą nazwisk tych osób, które przyczynią się do jego ufundowania. Komitet zwrócił się w tej sprawie także do organizacji polskich.



Podniesienie prenumeraty. Od 1-ego października cena 1 go numeru będzie wynosiła 50 mk, a prenumerata dla nowych Czytelników do końca roku 500 m

Jenerał Andrzej Galica, któremu tegoroczny Zjazd Podhalan uchwalił godność honorowego członka Związku Podhalan składa na ręce prezesa Związku dyrektora gimnaz. J. Zachemskiego następujące podziękowanie, które tu ogłaszamy :

„Wzruszony do głębi tem niezwykłem wyróżnieniem przez najbliższych sercu obywateli przyjmuję to wysokie i zaszczytne odznaczenie nie tylko jako uznanie dla mnie, ale dla synów Podhala, którzy jako strzelcy podhalańscy trudem wojennym, swem wrodzonem męstwem i ofiarą młodej krwi w czasie najcięższych wysiłków narodu, przyczynili się godnie do wskrzeszenia naszej Ojczyzny, a zarazem do przysporzenia szacunku i należytego respektu dla rycerskiego, podhalańskiego ludu.

Wreszcie dziękuje jenerał Galica Walnemu zebraniu Zjazdu za uznanie, prezesowi Związku Podhalan za trudy i pracę dla dobra skalnej ziemi, a profesorowi Gołębiowskiemu za artystycznie wykonany dyplom.

Prezes Związku Podhalan dyrektor J. Zachemski wydobył od rządu subwencję sto tysięcy marek na warsztaty kilimiarskie w Szaflarach

Koszta tablicy pamiątkowej w Gimnazjum nowotarskiem w kwocie 275.967 mk. 20 fen. pokryto w całości ze składek Grona naucz., uczniów, publiczności i instytucyj. Z ofiarowanych przez „Podhale" 80.000 marek wypłacono Seminarjum żeńskiemu w Nowym Targu kwotę 26 547 mk. 80 fen

Wszystkim ofiarodawcom składa komitet tablicy serdeczne podziękowanie za hojne datki.

Kandydatury stronnictw na Podhalu Zjazd delegatów i mężów zaufania P. S. L. Lewicy uchwalił na posiedzeniu w dniu 18. bm. następujące kandydatury do Sejmu: Siuty Wojciech z Witowa i Franciszek Gut z Poronina, jako kandydata do Senatu wybrano: Antoniego Stylę włościanina i b. posła z Choczni koło Wadowic.

Wyjaśnienie. W numerze 38 naszego pisma podano wiadomość, iż kandydatami Stapińszczyków w naszym okręgu są: Dr. Putek i Kaźmierczak. Wiadomość powyższą prostujemy o tyle, iż wymienieni nie mają nic wspólnego z p. Stapińskim Natomiast Dr. Putek, prezes P. S. L. Lewicy połączył się z „Wyzwoleniem" i tworzą przy wyborach wspólną listę pod nazwą P. S. L. „Wyzwolenie" i „Lewica Ludowa". Lista ta nosi numer trzeci.

Karuzela i huśtawki amerykańskie umieszczono na placu Słowackiego w Nowym Targu, widocznie z tego tytułu, że tuż obok w gmachu „Sokoła" mieści się Tow. Chopina.

Nadmiernie uszczęśliwieni nieustanną ich muzyką mieszkańcy tego rynku, chcąc użyczyć i innym dzielnicom miasta tej artystycznej rozkoszy proponują, czy by też p. burmistrz nie pozwolił i innym ulicom zażyć także tej przyjemności i dał im posłuchać za darmo tej katarynkowej muzyki?

W demokratycznych państwach panuje równość dlaczego więc uszy bytujących tu obywateli mają doznawać większych rozkoszy, niż np. uszy p burmistrza, zwierzchności gminnej i innych urzędów miasta?

Jak równość, to niech i uszy tej równości użyją. —

Zapas złota i walut obcych w Polskiej krajowej kasie pożyczkowej się nie zmniejszył, ale powiększył jak to właśnie ta instytucja stwierdza.

Zapas złota i srebra licząc 1 kg złota po 2790 marek wynosił 31 stycznia tego roku 70 miljonów marek, a dnia 20-ego sierpnia blisko 77 miljonów marek.

Jeżeli zaś przeliczy się to na dolary amerykańskie to kiedy 10 lipca mieliśmy złota i srebra za osiem miljonów 352 tysiące dolarów, to dnia 20 sierpnia było tych kruszców za 11 miljonów 855 tysięcy dolarów.

Prócz tego Polska w tych dniach ma otrzymać znaczniejszą ilość, bo ośm procent posiadanego dziś złota z rozdziału byłego banku austrowęgierskiego.

Polski przemysł cukrowniczy. Na ziemiach polskich poświęcano przed wojną uprawie buraków, celem wyrobu cukru okrągło 173 tysiące hektarów.

Z tego najmniej cukrowni miała nasza Małopolska, bo rząd austrjacki niszczył nasze fabryki, by mogły na nas zarabiać austrjackie i czeskie cukrownie.

Wojna zniszczyła ten zyskowny przemysł, który obecnie zaczyna się odradzać. W ostatnim roku Polska wyprodukowała zaledwie trzecią część przedwojennego cukru na 82 tysiącach hektarów ziemi.

Tego roku obszar pod plantacje buraczane powiększył się znacznie, a przy obfitym urodzaju buraków, będziemy mieli co najmniej o miljon cetnarów metrycznych cukru więcej, niż zeszłego roku. Polsce nie tylko więc cukru nie braknie, ale będzie go mogła znaczną ilość sprzedać za granicę

Wsprawie założenia sklepu „Zespołu" w Nowym Targu Dotąd złożono sto trzydzieści udziałów. a trzeba ich najmniej trzysta. Rzecz to ważna, by mieć własny tani sklep powiatowy, a mimo to udziały wpływają tak niedbale. Zwracamy się raz jeszcze z gorącą prośbą do wszystkich światłych ludzi w powiecie, do PP Duchowieństwa. Urzędników. Nauczycieli, Inteligencji wolnych zawodów. Przemysłowców i Rękodzielników, by nam w tej sprawie dopomogli, a złożenia udziału nie pożałują. Lokal bowiem już jest towary są w krakowskiej hurtowni i sprawa jest na najlepszej drodze

Zwłaszcza P. T. Urzędnicy powinni się wpisać wszyscy!

Przez 10 dni żywcem pogrzebani. W Jackson w Kalifornii zostało niedawno w kopalni złota 47 ludzi zasypanych. Podjęto energiczną akcję ratunkową, która nie dawała jednak żadnych pożądanych wyników. Stracono już wszelką nadzieję uratowania nieszczęśliwych ofiar, gdy niespodzianie w dziewięć dni po katastrofie usłyszano nagle wydobywające się z pod ziemi jakby lekkie uderzenia, które jak wnioskowano, musiały być znakiem życia, wysyłanym z pod ziemi przez zasypanych górników. Ponieważ odgłos ten kazał przypuszczać, że przynajmniej część nieszczęśliwców nie zginęła jeszcze, przystąpiono do dalszej akcji ratunkowej ze zdwojoną energją i nową nadzieją. Prace w tym kierunku posunęły się już tak daleko, że ratujący spodziewają się już w najbliższych godzinach dotrzeć do nieszczęśliwych ofiar

Stowarzyszenie byłych Legjonistów. Z inicjatywy p. Klocka i p. Korpaka odbyło się dnia 24. września b. r. o godz. 10 przed południem w sali Straży pożarnej w Nowym Targu zebranie b. Legjonistów, na którem po dyskusji uchwalono zawiązać Stowarzyszenie b. Legjonistów, któreby objęło całe Podhale

Prace przygotowawcze i ułożenie Statutu poruczono wybranej Komisji, która ma w najbliższym czasie zwołać zebranie konstytuujące. B. Legjoniści, zamieszkali na Podhalu, zechcą w celach informacyjnych zgłosić się u Dra Zygmunta Wasiewicza w Nowym Targu, względnie podać mu pisemnie swoje adresy. —

Rozstrzelanie ośmdziesięciorga dzieci. W początkach lipca przybył do Torczyna ubogi, obdarty żydek z bolszewii. Na zapytanie, dlaczego opuścił „raj" i panowanie komisarzy, opowiedział fakt, od którego ścina się krew każdemu z uczuć ludzkich nie wyzbytemu człowiekowi. Opowiadał on mniejwięcej co następuje:

W Ekaterynosławiu zmusił głód zarząd sowieckiej ochronki do karmienia dzieci koniną. Pewnego razu przywieziono do ochronki konia zdechłego na nosaciznę. Na dziedzińcu ochronki zdzierano z niego skórę i ćwiartowano. Dziatwa bawiła się ogonem, grzywą, zębami i wogóle częściami padłego koniska. W rezultacie około 80 dzieci nabawiło się nosacizny. Leczyć dzieci bolszewicy nie chcieli. Wyprowadzili więc zarażoną dziatwę na pole, ustawiono ją szeregiem pod wzgórkiem, a pluton bohaterskiej czerwonej armii celnymi strzałami położył trupem szeregi niespodziewającej się niczego dziatwy. Ubogi żydek widział tę egzekucję. Widział padającą na ziemię dziatwę i konającą w drganiach konwulsyjnych.

Wiedział także, że przyczyną ich śmierci jest głód, spowodowany rządami bolszewickimi i niedozór, a właściwie barbarzyńskie karmienie dzieci zdechłą, zakażoną koniną. Nie mógł dłużej znosić tych okropności, być pod władzą takich rządów, porzucił handelek, porzucił rodzinę, porzucił „raj" bolszewicki i uciekł tu do Polski, powiadając, że tu nie tylko porządki, ale nawet powietrze jest lepsze.

Zdarzenie to opisuje „Gwiazdka cieszyńska". Nasi bolszewicy mogą się wiele z tego nauczyć.

Jakie są kary za przestępstwa wyborcze? Płatni agenci rozbijający zebrania wyborcze powinni wiedzieć o tem, co następuje:

Kto przemocą lub groźbą uniemożliwia obywatelowi polskiemu wybór lub głosowanie, ulega karze więzienia najmniej sześciomiesięcznego albo karze osadzenia w twierdzy do pięciu lat.

Kto umyślnie spowoduje nieprawdziwy wynik aktu wyborczego, albo wynik fałszuje, ulega karze więzienia od tygodnia do trzech lat. Jeżeli czynu dopuszcza się osoba której nie poruczono zbierania kart lub znaków, ani innej czynności przy odbywaniu wyborów, stosuje się karę więzienia do dwóch lat, a nawet utratę praw obywatelskich.

Kto w sprawie publicznej kupuje lub sprzedaje głos wyborczy, ulega karze więzienia od miesiąca do dwóch lat, można także orzec utratę praw czci obywatelskiej.

Kto jako urzędnik nadużywa swego stanowiska ku niedozwolonej agitacji politycznej, karany będzie więzieniem aż do pięciu lat.

Kto wyborcy uniemożliwi wolny wybór posła do sejmu, karany będzie więzieniem do jednego roku, zaś urzędnik, który się tego dopuści podlega karze od jednego roku do trzech lat.

Kto wyborcy uniemożliwi wolny wybór podlega karze więzienia jednego roku. Tej samej karze podlega wyborca, któremu przekupstwo udowodniono.

Przeszkadzanie na zebraniach przedwyborczych za pomocą gwałtu, groźby, uszkodzenia lokalu i t. d. podlega karze więzienia na czas od jednego roku do trzech lat, a nawet do sześciu lat, jeżeli zakłóciciele porządku byli uzbrojeni.

Za fałszowanie dokumentów wyborczych jest kara od roku jednego do trzech lat.

Wyborcy powinni o tem wiedzieć.

Walka z brylizmem. W stronnictwie Piastowców zaczęła się obecnie gwałtowna walka wewnętrzna, którą prowadzi na ideowym gruncie stojące pismo znane inteligencji podhalańskiej „Kurjer lwowski" przeciw zgniliźnie moralnej, krętactwu i demagogji, która niektórych przywódców tego stronnictwa ogarnęła. —

Ta walka wybitnego organu ludowego świadczy o tem, że jest jeszcze dzięki Bogu odłam ideowo myślących ludowców i że dawny sztandar Kurjera lwowskiego trzyma się wysoko!

W tej walce kultury z barbaryzmem, demagogji z umiarkowaniem, a krętactwa z prawdą, szczerze pragniemy zwycięstwa bezwględnej czystości programu i rąk, o które dziś w obozie ludowym walczy „Kurjer lwowski", a walczy także i nasza „Gazeta podhalańska".

Na budowę organów złożyli Maciej i Wiktorja Klimowscy, Mt. Pleasant, Pa B x 496 2 dolary.

Na dom ubogich w Nowym Targu złożyła p. Zofja Pawlikowa z Nowego Targu 4100 marek,

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Dnia 1. października (w niedzielę) o godzinie $3^1/_2$ popołudniu odbędzie się w Nowym Targu w sali Posiedzeń Magistratu, Zgromadzenie celem założenia Oddziału Tow. „Rozwój".

Nadesłane.

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia J. Sorka w Nowym Targu